

Lokatorzy pełni obaw.
Okna mogą wylecieć



str. 6

cena
1.50
1 zł
w tym 8% VAT

Nowy
Tygodnik
Regionalny



Wiele szczęścia i miłości,
sukcesów oraz pomysłności
Niech Wam zdrowie dopisuje
a gotówki nie brakuje
życzy redakcja Reportera

Razem
z Reporterem
Program TV



Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 31 GRUDNIA 2012 • NUMER 18/2012

KUTNO • ŁĘCZYCA • GOSTYNIN

Na tak szaloną noc czeka się całe 12 miesięcy

Witamy 2013 rok!

Wzmóżony ruch w zakładach fryzjerskich, salonach piękności, sklepach odzieżowych oraz monopolowych - tak wyglądały przygotowania do sylwestra. Kryzys nie wystraszył amatorów zabaw sylwestrowych organizowanych w drogich restauracjach i klubach. Ci z mniej wypchanymi portfelami jak co roku korzystają z ofert miejskich imprez organizowanych pod chmurką. Wielu przywita Nowy Rok w domach. Lampka szampana, fajerwerki - tego nie może zabraknąć. Uważajmy jednak, by nie przesadzić...

Dziś
w każdym
Reporterze
kalendarz

str. 8 i 9



Od 19
stycznia
nowy
egzamin na
prawko



str. 7

Big jumbo na pewno
usłyszysz cała Łęczyca

str. 4

ISSN 2299-3703

53



9 772299 370201

Szkoła muzyczna pod skrzydłami ministra

Kilka dni temu wiceprezydent Kutna Jacek Boczkaja i dyrektor szkoły muzycznej w Kutnie, Małgorzata Musiałowska, podpisali akt notarialny na nieodpłatne przekazanie kompleksu pałacowo-parkowego, na rzecz ministra kultury i sportu. Taka decyzja otwiera nowe możliwości przed dyrekcją placówki, która teraz może zabiegać o pieniądze na remont zabytkowego obiektu bezpośrednio z ministerstwa kultury.

Uchwałę o przekazaniu zespołu pałacowo-parkowego Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Karola Kurpińskiego Rada Miasta Kutno podjęła rok temu. Niestety, procedury urzędowe trwały rok.

Teraz sprawa definitywnie została zakończona.

- Bardzo się cieszę, że wreszcie sfinalizowaliśmy formalności – przyznaje Małgorzata Musiałowska, dyrektor szkoły muzycznej w Kutnie. – Teraz przystąpimy do pozyskiwania funduszy na remont, by uratować zabytkowy obiekt. Już w 2012 roku dostaliśmy 65 tys. zł na opracowanie części dokumentacji na remont zachodniej części pałacowej. W 2013 roku będziemy zabiegać o kolejne pieniądze na dokumentację oraz na rozpoczęcie prac.

Dyrektor Musiałowska już złożyła wniosek do Centrum Edukacji Artystycznej na remont budynku internatu. Ubiega się o kwotę ok. 1,8 mln złotych. Projekt zakłada, że przedsięwzięcie byłoby realizowane przez dwa lata 2013 i 2014. Decyzja ma zapaść w lutym 2013 roku. Dach na budynku internatu został wyremontowany za ok. 60 tys. zł w 2011 roku.

Zespół pałacowo-parkowy znajdujący się w parku Wiosny Ludów

w Kutnie pochodzi z XVIII wieku i jest wpisany do rejestru zabytków. Od ponad 50 lat mieści się tam szkoła muzyczna, choć losy własności obiektu na przestrzeni lat zmieniały się. W 1991 roku nieruchomość dostało miasto Kutno. Jednak zakres prac w zabytkowym obiekcie przekraczał możliwości finansowe miasta. Stąd decyzja, aby nieruchomość oddać ministerstwu kultury, gdyż to najprostsza droga, aby przywrócić świetność zabytkowi.

- W grudniu 2011 roku ministerstwo kultury wystąpiło do miasta z wnioskiem o przekazanie nieruchomości w drodze darowizny deklarując, że po przejęciu ministerstwo będzie dbać o obiekt, wykona niezbędne kosztowne remonty, by przywrócić świetność zabytkowej nieruchomości – przypomina Małgorzata Musiałowska. – Teraz przed nami otwierają się nowe perspekty-



W szkole muzycznej podpisane zostały stosowne dokumenty



2013 rok.

Zespół pałacowy składa się z pięciu budynków, które zajmują łączną powierzchnię ok. tysiąca

metrów kwadratowych. Jest jednak nadzieją, że za kilka lat obiekt będzie kutnowską perełką, którą będą odwiedzać turyści.

Park i teren przed szkołą muzyczną jest własnością miasta Kutno. – Chcemy aplikować po unijne pieniądze na rewitalizację parku i terenu wokół – mówi Zbigniew Burzyński, prezydent Kutna.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

E-WUŚ ma działać

Od 1 stycznia 2013 roku w poradniach w całym kraju ma działać ogólnopolski system elektronicznej bazy danych osób ubezpieczonych, tzw. e-WUŚ. Oznacza to, że do lekarza nie trzeba już chodzić z zaświadczeniami z Krus czy z ZUS. Każda placówka służby zdrowia drogą internetową powinna mieć możliwość sprawdzenia czy pacjent jest ubezpieczony. Na koniec grudnia na terenie powiatu kutnowskiego gotowość do świadczenia takich usług zgłosiło 50 świadczeniodawców, tj. ok. 80 proc. uprawnionych. Poradnia Eskulap przed świętami pobrała system, który od środy 2 stycznia powinien funkcjonować.

Taka forma weryfikacji ubezpieczenia pacjenta ma uprościć procedury, a jednocześnie dać pewność, że osoba jest ubezpieczona. Od 1. stycznia 2013 roku wystarczy dowód osobisty z PESELEM.

- Najwyższa pora, aby taki system działał – mówi Monika Kieszkowska z Kutna. – Ciągłe dopominanie się od pracodawcy potwierdzenia ubezpieczenia było kłopotliwe, zwłaszcza gdy siedziba nie była w Kutnie. Mam nadzieję, że system będzie działać bezawaryjnie.

Na terenie województwa łódzkiego system eWUŚ jest testowany od listopada. Specjalny program do jego uruchomienia można było za darmo pobrać w Narodowym Funduszu Zdrowia w Łodzi.

Przed świętami tylko dwie placówki na terenie powiatu kutnowskiego były gotowe by sprawdzać status ubezpieczenia nie tylko swoich pacjentów, ale też innych pacjentów z województwa łódzkiego. Była to „Praktyka Rodzinna” w Krzyżanowie oraz „Medyk” w Kutnie. Po świętach dołączyła do nich „Profilaktyka”.

- My sprawdzamy ubezpieczenia naszych pacjentów już od kilku tygodni – mówi Leszek Kowalczyk, właściciel „Praktyki Rodzinnej” z Krzyżanowa. – Jeśli system pokazuje czerwony kolor, co oznacza, że osoba jest nieubezpieczona, każdy ma czas, aby sprawę wyjaśnić. Wszystko po to, by od stycznia 2013 roku nie było niemiłych niespodzianek.

Co robić, gdy system eWUŚ nie potwierdzi prawa do leczenia – i pojawi się czerwone światło?

- Każdy pacjent zostanie przez lekarza przyjęty, ale musi złożyć oświadczenie, że jest ubezpieczony, a w ciągu 7 dni, czyli jak dotychczas, dostarczyć dokumenty potwierdzające – podkreśla Anna Leder z NFZ w Łodzi. – Jeśli pracodawca odmawia zgłoszenia do ubezpieczenia lub płacenia składki pracownikowi pozostaje zgłoszenie tego do PIP. Na stronie internetowej NFZ można znaleźć instrukcję, gdzie należy się zgłosić, aby uzyskać potwierdzenie ubezpieczenia <http://www.nfz-lodz.pl/index.php/dlapacjentow/ewus>.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska



W kutnowskim „Medyku” sprawdzanie ubezpieczonych trwa już od dawna

Sołtysi chcą podwyżek



Sołtysi z gminy Żychlin zwrócili się do burmistrza i Rady Miejskiej w Żychlinie z pismem o podwyżki swoich diet za udział w obradach sesji. Do tej pory dostawali po 50 zł, teraz chcą po 100 zł. Wcześniej z pismem wystąpili w maju, ale wówczas nie było pieniędzy na zwiększenie wynagrodzenia. – Na razie pismo przyjęliśmy do wiadomości – mówi Elżbieta Tarnowska, przewodnicząca rady miejskiej. – Będziemy je rozpatrywać. Jednocześnie trzeba by się zastanowić nad zasadami udziału sołtysów w sesjach. Teraz na terenie gminy jest 21 sołectw.

Tekst i fot. (dag)

Prezes szpitala odwołany

Podczas piątkowego posiedzenia Rady Nadzorczej Kutnowskiego Szpitala Samorządowego odwołano z funkcji prezesa Piotra Okońskiego. Na jego miejsce powołano Elżbietę Łuczak, dotychczasowego zastępcę dyrektora ds. ekonomiczno-administracyjnych. Co ciekawe, rano pani Elżbieta została zwolniona przez prezesa Okońskiego, a po południu decyzją rady nadzorczej go zastąpiła.

W piątek prezesa Okońskiego nie było w pracy, był na zwolnieniu lekarskim. Jednak nie był to unik przed wypowiedzeniem.

- W święta utkwiała mi oś w dzień, zrobił się ropień i musiałem się udać do specjalistycznej kliniki stomatologicznej, by go usunąć – mówi nam Piotr Okoński. – Decyzja o odwołaniu mnie z funkcji była zaskoczeniem. Zgodnie ze wcześniejszymi sugestiami przedłożyłem radzie bilans poszczególnych oddziałów. Pomimo, że niektóre z nich przynoszą straty uznałem, że uda się zbilansować szpital w 2013 roku zamykając tylko nefrologię. Jednak mój plan rada nadzorcza oceniła jako mało wiarygodny. Później dowiedziałem się, że nowy przewodniczący rady nadzorczej 2 tygodnie temu poprosił panią Łuczak o przedstawienie alternatywnego programu naprawczego, który został przyjęty.

Jak wyjaśnia nam prezes Okoński wcześniej zwolnił panią Łuczak, gdyż jak twierdzi nie informowała go o wielu sprawach finansowych szpitala, co zagrażało jego stabilizacji. Była prowadzona podwójna dokumentacja. Jedna dla Okońskiego, druga dla rady nadzorczej.

(dag)

Nowy budżet na nowy rok



Zbigniew Burzyński, prezydent Kutna (w środku) przekonywał, że budżet 2013 r. nie jest zły...

Samorządowcy z Kutna - przy jednym głosie sprzeciwu Marii Aulich - przyjęli uchwałę budżetową.

Budżet miasta na rok 2013 wynosi 146 milionów złotych. W tej wysokości zaplanowano dochody i przychody miasta oraz wydatki i rozchody. To znacznie mniej, aniżeli w kilku ubiegłych latach. Budżet na rok 2010 wynosił bowiem 172 mln zł, a o rok później był jeszcze wyższy i wyniósł 177 mln zł, natomiast budżet mijającego roku to 148 mln zł.

Największe wydatki - podobnie, jak w latach poprzednich - miasto poniesie na oświatę i pomoc społeczną.

W budżecie zrównoważono przychody i rozchody, nie przewidziano deficytu. Zaplanowano natomiast nadwyżkę operacyjną w wysokości ponad 8 mln. zł. Może być ona przeznaczona na dofinansowanie inwestycji.

W sumie na inwestycje przeznaczono w nowym budżecie 19 mln. zł. To znacznie mniej, niż w latach ubiegłych. W mijającym roku na inwestycje miasto wydało około 57 mln. zł. Spadek inwestycji jest zatem znaczący, choć - jak podkreślał prezydent miasta Zbigniew Burzyński - być może do zaplanowanych inwestycji dołączą jeszcze dwie: rewitalizacja Parku Wiosny Ludów, której koszt to około 10 mln zł i modernizacja ulicy Łęczyckiej,

która kosztować ma ok. 7 mln zł. Od rozstrzygnięć konkursów zależy dofinansowanie i realizacja tychże inwestycji.

W przyszłorocznym budżecie miasta przewidziano natomiast środki finansowe na modernizację ulic: 1-Maja i Jana Kochanowskiego.

- Czy jest to budżet naszych marzeń? Zapewne nie - mówił prezydent Zbigniew Burzyński, rekomendując radzie uchwałę budżetową. - Ale biorąc pod uwagę kryzys, to powiem, że jest to jeszcze niezły budżet, jak na ten czas. Lata tłuste już minęły. Maleją środki unijne, programy unijne się wyczerpują.

Prezydent zwrócił uwagę na to, że w ubiegłych latach znaczne kwoty miasto pozyskało ze sprzedaży majątku - sprzedaż Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej przyniosła około 27 mln zł, znaczne przychody przyniosła również sprzedaż działek pod działalność gospodarczą.

- W tym budżecie są również tendencje pocieszające - mówił Zbigniew Burzyński. - Wprawdzie spadają dochody majątkowe miasta, ale wzrastają dochody bieżące. Rosną one z roku na rok, pomimo różnych zawirowań, po kilka milionów rocznie. To jest wykładnik tego, co dzieje się na naszym rynku gospodarczym, dobrze to świadczy o potencjale gospodarczym miasta. Jeśli porównamy się do nawet większych od Kutna miast, takich jak: Zgierz, Pabianice, czy Bełchatów, to dostrzeżemy, że ich budżety są zbliżone wysokością do naszego. Natomiast budżet Sieradza, miasta

o bardzo zbliżonym potencjale ludnościowym do Kutna, wynosi na przyszły rok około 120 mln. zł. Na ten nasz potencjał składa się przede wszystkim duża liczba funkcjonujących podmiotów gospodarczych, firm, które płacą duże podatki. Wpływy z tego tytułu wyniosą 27,5 mln zł i można zauważyć, że z roku na rok wzrastają one o prawie 2 mln.

Prezydent zwrócił także uwagę na „stosunkowo” niski poziom bezrobocia. Według danych bez pracy pozostaje obecnie niewiele ponad 2 tys. 700 mieszkańców miasta.

- Jest to najniższy poziom bezrobocia od wielu lat - podkreślił prezydent Kutna. - A więc liczba płatników PIT-u jest znaczna i wciąż wzrasta. To jest trwała baza zasilać budżet. Poziom wszystkich dochodów podatkowych, a także opłat lokalnych ma bardzo wysoki udział w budżecie - około 78 mln zł. To pozwala na umiarkowany optymizm. Dzięki tym dochodom, nawet pomimo braku przychodów zewnętrznych albo ich niewielkiego poziomu, miasto da sobie radę.

Prezydent wspominał także o mniejszych kosztach „utrzymania miasta, niż w roku mijającym.

Wszystkie kluby w Radzie Miasta poparły uchwałę budżetową.

Podczas ostatniej sesji w 2012 roku, zarówno radni, jak i zarząd miasta, poddali gruntownej krytyce tak zwaną ustawę śmieciową, nakładającą na gminy nowe obowiązki w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi.

Robert Czekalski

Gmina Kutno ma budżet na 2013 rok

Dochody gminy to 22,3 mln złotych, wydatki zaplanowano na kwotę 21,9 mln zł. Przewidziano, że ok. 316 tys. zł zostanie przeznaczony na spłaty kredytów i pożyczek. To oznacza, że gmina nie chce się zadłużać utrzymując inwestycje na stabilnym poziomie.

Utrzymanie administracji publicznej to wydatek 2,9 mln zł, z czego na utrzymanie rady 156 tys. zł, na funkcjonowanie urzędu ok. 2,4 mln zł.

Największą pozycją w budżecie stanowi oświata, która pochłonie w 2013 roku ponad 8,8 mln zł. Na pomoc społeczną gmina wyda 3,5 mln zł. Na utrzymanie i funkcjonowanie instytucji kultury gmina wyda 1,178 mln zł, z czego na kulturę fizyczną przeznaczono 96,3 tys. zł.

Gospodarka komunalna i ochrona środowiska to wydatek ok. 1,2 mln zł, z czego oświetlenie ulic pochłonie 365 tys. zł, na schronisko dla zwierząt gmina wyda 120 tys. zł.

Na utrzymanie jednostek OSP gmina wyda 188 tys. zł, za Izby Rolnicze 33.500 zł. Dopłata do MZK na utrzymanie komunikacji na terenie gminy - 436 tys. zł.

W 2013 roku na inwestycje zaplanowano kwotę 2,24 mln złotych. Kwotę 125 tys. zł zaplanowano na zakup służbowego samochodu. Zabezpieczono też 50 tys. zł na zakup samochodu dla OSP.

Przewidywany jest też kompleksowy remont świetlicy wiejskiej we Wroczytach, koszt ponad 508 tys. zł. Na modernizację drogi Kolonia - Sójki zabezpieczono kwotę 270 tys. zł.

Kontynuowana będzie budowa kanalizacji w Bielawkach, Malinie. Łączna wartość zadania ok. 3 mln zł. Realizację rozpoczęto już w 2012 roku. W 2013 roku zaplanowano realizację zadania wartości ok. miliona złotych.

W Krzesinie będzie przedłużona sieć wodociągowa. Wartość zadania 50 tys. zł. Opracowana zostanie również dokumentacja na modernizację Stacji Uzdatniania Wody w Strzegocinie. - 100 tys. zł.

W 2013 roku opracowana będzie dokumentacja na przebudowę drogi w Gołębiewie Nowym.

(dag)

Pieniądze na papierze



Barbara Mordzak, przewodnicząca związkowej „Solidarności” mówi o wyroku sądu, którego nie sposób wyegzekwować

Pracownicy Kutnowskiego Szpitala Samorządowego czują się oszukani. Wprawdzie zakładowa „Solidarność” ma wyrok sądu zatwierdzający, że pracownikom dawnego SP ZOZ należy się 4,6 mln złotych w ramach Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, ale fizycznie pieniędzy nikt z pracowników nie widział. Teraz okazuje się, że wyroku nie ma kto wyegzekwować, gdyż polskie prawo ma luki.

Po przekształceniu SP ZOZ w spółkę Kutnowski Szpital Samorządowy sąd uznał, że organizacja związkowa nie jest stroną, aby domagać się przekazania pieniędzy na konto związku. Kto zatem jest stroną?

- Mamy patową sytuację - przyznaje **Barbara Mordzak**, przewodnicząca NSZZ „Solidarność”. - Długi szpitalne wraz z naszymi zobowiązaniami przejęło starostwo, ale zasądzonych pieniędzy nikt nie chce nam przekazać. Gdyby rzecz dotyczyła wypłaty pieniędzy nie byłoby kłopotu, komornik by je ściągnął, ale w tym przypadku chodzi o przekazanie pieniędzy na nasze konto. Mała różnica, ale jak istotna.

- Wyroki rzeczywiście są, ale sąd stwierdził, że związki zawodowe nie są stroną, aby występowały o pieniądze. Sytuacja prawna nie jest jasna, nie mam decyzji sądu, aby pieniądze przekazać - twierdzi **Jolanta Anioł**, skarbnik starostwa w Kutnie. - Póki nie będzie jednoznacznej decyzji sądu, pieniądze nie przekaże, gdyż naraziłabym się na naruszenie dyscypliny budżetowej. Kto miałby pieniądze otrzymać? Obecni pracownicy? A co z byłymi pracownikami? - przecież pieniądze na ZFSS dotyczą zobowiązań od 2002 roku.

Tymczasem pracownicy szpitala nie kryją swojego niezadowolenia. - Jesteśmy pokrzywdzeni. Inni pracując w zakładach pracy dostawali z ZFSS bony na święta, dofinansowanie do wczasów, do kolonii. Nam tego odmawiano, gdyż szpital nam nie przekazywał należnych pieniędzy. Mamy wyrok sądu i nadal sprawy nie można „ruszyć”. To po co są sądy, skoro nie można egzekwować wyroków?

Tekst i fot. (dag)

Wulkany, rakiety, kamikadze i mega jumbo

Chyba nie wyobrażamy sobie sylwestra bez huku wystrzałów. W Łęczycy zaroilo się od punktów oferujących wymyślne petardy. Ich nazwy sugerują czego możemy się spodziewać. Rakiety lecą wysoko i kilkadziesiąt metrów nad naszymi głowami rozblyskują wieloma barwami. Efektowne wulkany oferują sporo wystrzałów, które trwać mogą nawet 20 minut. Mega jumbo na pewno usłyszysz się z daleka.

Ważne, by do fajewerków podchodzić z głową. Przeznaczone są dla

osób myślących i przewidujących. Na stoisku przy ul. Kaliskiej oferta ogni sztucznych jest bogata.

- Sprzedajemy towar wyłącznie osobom dorosłym - przekonuje Olaf Pisera. - Ceny są zróżnicowane. Już za 2 złote można kupić tzw. motylki, które dają delikatny rozprysk. Wulkany są o wiele droższe. Kosztują od 49 złotych wzwyż. Wszystko zależy od tego, ile jest wystrzałów. Zestaw czterech rakiet, to wydatek 70 złotych. Popularne są również moździerz. Ich cena wynosi ponad 50 złotych, ale w zestawie jest kilkanaście kul, które wylatują w powietrze dając niesamowity efekt.

Od sprzedawcy dowiadujemy się, że amatorzy głośnych wystrzałów powinni zaopatrzyć się w mega jumbo.

Tomasz Olczyk, komendant Straży Miejskiej w Łęczycy, przypomina, że odpalać petardy i inne ogni sztuczne można wyłącznie w sylwestrową noc.

- Ci wszyscy, którzy wcześniej

odpalają fajewerki, powinni liczyć się z mandatami. Szczególnie, jeśli do takich przedsylwestrowych prób dochodzi przed blokami, na ruchliwych ulicach - mówi szef SM.

Komendant zapewnia, że wszystkie stoiska z petardami są kontrolowane.

- Sprawdzamy, czy fajewerki posiadają atesty. Jak są przechowywane, czy mają instrukcje w języku polskim - słyszymy od T. Olczyka. - Jak do tej pory nikogo nie ukaraliśmy. Miejmy nadzieję, że tegoroczny sylwester będzie bezpieczny. I nikt nie ucierpi z powodu wystrzelonej petardy. Warto dodać, że ogni sztuczne powinny być odpalane tylko przez dorosłych. Nie wolno wstawiać rakiet do butelek, czy też trzymać odpalonych fajewerków w ręku.

tekst i fot. (stop)



Olaf Pisera z wystrzałowym asortymentem

Gdzie spędzimy sylwestra?



Elżbieta Gierowska: Z racji tego, że jestem osobą samotną sylwestra spędzę w domu. Być może odwiedzi mnie znajoma.



Igor Przybysz: Plany sylwestrowe mam ciekawe, bo szykuje mi się wyjazd do Ostrawy w Czechach.



Jacek Naporowski: Wraz z małżonką wybieramy się do znajomych na małą prywatkę.



Justyna Przybylak: Sylwestra spędzam w gronie moich przyjaciół. Będziemy bawić się w domu jednego z nich.



Piotr Keller: Mieszkam w Holandii i przyjechałem do Łęczycy tylko na święta, a na sylwestra wracam do swojego drugiego domu. Pewnie wyjdę gdzieś na miasto.

Huczne zabawy, wystrzały eksplodujące feerią świateł, toast z bąbelkami

Jedyna taka noc w roku! Bawmy się...

Każdy z nas ma nadzieję, że rok 2013 nie będzie gorszy od tego starego. A kto wie, może nawet okaże się lepszy. Oby tak było. Do tej ostatniej nocy w roku należało się przygotować. Fryzjerzy zakasali rękawy, bo pracy mieli sporo. Również w sklepach z modnymi kreacjami nie brakowało klientek. W punktach z procentami najlepiej sprzedawał się szampan.

W ubiegłym tygodniu sprawdziliśmy, jakie uczesania są najmodniejsze na sylwestrowe zabawy. Odwiedziliśmy również sklepy odzieżowe, pytaliśmy w restauracjach czy jest zainteresowanie balami sylwestrowymi.

Co nam powiedzieli fryzjerzy? - Najważniejsze, by fryzury były naturalne - mówi **Anna Mordęcka**, właścicielka salonu piękności w centrum Łęczycy. - Należy unikać brokatu, pasemek. Wraca moda na 50-60-te lata. Oczywiście fryzura powinna być wystrzałowa. A najmodniejsze są koki w różnym wariantach, upięcia z warkoczy, sploty. Należy zawsze pamiętać o tym, że przy wyborze fryzury należy się kierować tym, co się po prostu podoba i w jakim uczesaniu czujemy się najlepiej. Ważne jest, aby włosy były gładkie i z połyskiem. Jeżeli chodzi o panów, to zasada naturalności też obowiązuje. Długość dowolna, ważne,

aby włosy przed balem sylwestrowym były umyte.

Jeśli chodzi o sylwestrowe kreacje zdecydowanie łatwiej mają panie. Błyszczące cekinowe bluzki czy spódniczki od lat królują w sylwestrowej modzie.

- Wciąż modny jest kolor czarny sukienek na sylwestra - mówi **Ewelina Kupisz**, sprzedawczyni w jednym z łęczyckich sklepów odzieżowych. - Do tego różne wstawki, na przykład błyszczące pagony, broszki, ćwieki. W naszym sklepie sylwestrową sukienkę można kupić poniżej stu złotych.

Bożena Barańska, właścicielka kolejnego sklepu z ubraniami w Łęczycy, dodaje, że w tym roku wspaniałym dodatkiem do sylwestrowej kreacji są ozdobne kołnierzyki.

- Zastępują naszyjniki. Ich koszt to 50 złotych - słyszymy od pani **Bożeny**. - Dobrze się prezentują przy dużych dekoltach. Modne są sukienki z dodatkami skóry czy też skajlu. Oprócz czarnego koloru, dobrze sprzedają się też kreacje w kolorze écru.

W restauracjach dowiedzieliśmy się, że zainteresowanie organizowanym sylwestrem było już ponad dwa miesiące temu.

- W listopadzie zamknęliśmy listę osób, które przywitają u nas Nowy Rok. Zainteresowanie było duże i



Bożena Barańska przy sylwestrowych kreacjach

Właścicielka sklepu odzieżowego przekonuje, że modnym dodatkiem są ozdobne kołnierzyki



Aleksandra Zaleska, właścicielka restauracji Komnata.

- Koszt zabawy dla pary, łącznie z posiłkami, deserami, szampanem, wynosi 290 złotych. Dla stałych gości czekają miłe niespodzianki. Oczywiście nie zabraknie sylwestrowych konkursów.

W Komnacie bawić się będzie 50 osób. Natomiast w restauracji Kargul 120. - Koszt sylwestra to 380 złotych od pary - mówi **Adam Pawlak**, właściciel Kargula. - Zabawę zaczynamy przy muzyce zespołu o godz. 20. Planujemy zakończyć o 6 rano. Będą konkursy tańca, drobne upominki. Oczywiście nie zabraknie smakowitych posiłków i szampana.

Zajazd Senator oferuje podczas sylwestrowych szaleństw pięć ciepłych dań, przystawki, owoce. Kulminacją imprezy będzie płonący prosiak. Koszt sylwestra w Senatorze wynosi 350 złotych od pary.

Jak łatwo się domyślić w punktach z alkoholem najlepiej sprzedawał się szampan... a raczej krajowe wina musujące.

- U nas pewną nowością jest, że oprócz szampana zwiększyła się liczba klientów, którzy na sylwestra kupowali czystą wódkę - mówi **Katarzyna Łukasiak**, sprzedaw-

czyni w sklepie spożywczym - monopol na pl. Kociuski w Łęczycy. - Z kolei rodzice kupowali dla

swoich pociech szampana bezalkoholowego.

Sylwester pod chmurką organizowany jest w Łęczycy przez magistrat i starostwo powiatowe. Po raz pierwszy sztuczne ognie wystrzelone zostaną nie tylko z wieży zamkowej, ale również z dachu zabytkowego ratusza.

(stop)



Anna Mordęcka mówi, że fryzury powinny być przede wszystkim naturalne



Katarzyna Łukasiak sprzedała ostatnio mnóstwo szampanów i win musujących

Lokatorzy boją się... sylwestra



fot. Tomasz Kodłubański

Czy od tych wystrzałów nie wylecą okna w moim mieszkaniu - zastanawia się Małgorzata Karbowski, lokatorka starej kamienicy na pl. Kościuszki w Łęczycy.

Pani Małgorzata powiedziała nam, że właściciel kamienicy nie przejmuje się tym, że okna nie były wymieniane od wielu lat.

- Są w fatalnym stanie - mówi M. Karbowski. - Okna nie były wymieniane od ponad 40 lat. Tak nie powinno być. Gdy wieje silny wiatr, to boję się, że wylecą. Zimą temperatura w mieszkaniu nie przekracza 10 stopni Celsjusza. Okna są nieszczelne. Obawiam się sylwestrowych wystrzałów. Okna mogą zwyczajnie wylecieć.

Inni lokatorzy skarżą się nie tylko na stare okna. Narzekają m.in. na zniszczone klatki schodowe.

- Klatki są odrapane, zakurzone, farba łuszczy się i spada całymi płatami - mówi Małgorzata Karbowski.

- Zarówno klatki schodowe jak i korytarze prowadzące do mieszkań na piętrach są nieoświetlone. Boimy się, że pewnego razu albo wybijemy sobie zęby albo złamiemy nogę próbując dojść do mieszkań. Podłoga na strychu jest w takim złym stanie, że wystarczy poskoczyć i można wylądować piętro niżej - dodaje Małgorzata Kornat.

Właściciel kamienicy niechętnie komentuje skargi lokatorów.

- Przecież każdy lokator powinien dokonać wymiany okien na własny koszt - usłyszeliśmy.

(stop), (tom)



fot. Tomasz Kodłubański

Sylwester w powiecie

Oprócz Łęczycy jedynie w Grabowie zorganizowany zostanie dla mieszkańców sylwester na świeżym powietrzu. Władze gminy zapewniają, że będzie atrakcyjny pokaz sztucznych ogni. Organizatorzy liczą, że zabawa przy odtwarzanej muzyce zgromadzi na grabowskim rynku sporą liczbę mieszkańców.

- Pomimo kryzysu postanowiliśmy zorganizować sylwestra dla naszych mieszkańców - mówi **Ryszard Kostrzewski**, wójt Grabowa.

W pozostałych gminach sylwester pod chmurką ma być „spontaniczny”. Można liczyć na to, że część mieszkańców wyjdzie z domów, by bawić się pod chmurką. **Krzysztof Lisiecki**, wójt Piątku, powiedział nam, że tak dzieje się co roku. Tym razem sylwester będzie się odbywał pod czujnym okiem strażaków, którzy w remizie w pobliżu piątkowskiego rynku też urządzą imprezę sylwestrową.

W Daszynie sylwester na świeżym powietrzu... z inicjatywy mieszkańców, to już tradycja.

- Sąsiedzi wychodzą z domów i składają sobie życzenia. Odpalają sztuczne ogni, klimat jest wspaniały - mówi **Zbigniew Wojtera**, wójt Daszyny.

(stop)

Okrojony zarząd?

4 powiatowych radnych opozycyjnych domaga się, aby zarząd składał się z trzech osób a nie tak jak jest teraz, czyli z pięciu.

- Dotarło do mnie takie pismo. Niektórzy samorządowcy uważają, że zarząd powinien składać się jedynie ze starosty, jego zastępcy i jednego członka zarządu a nie z trzech członków. Na pewno będziemy o tym pomyśle dyskutować - mówi **Ireneusz Barański**, sekretarz powiatu łęczyckiego.

(stop)

Kiedy do Biedronki?

Ponad miesiąc temu kolejna Biedronka w Łęczycy (przy krajowej „jedynce”) miała być już gotowa na przyjęcie pierwszych klientów. Nic z tego. Obiekt nadal jest zamknięty, choć praktycznie wszystkie prace w markecie i na zewnątrz zostały zakończone. Nie jest tajemnicą, że przy nowej Biedronce jest kłopot z dojazdem.

Inwestor musiał uzyskać pozwolenie na korzystanie z drogi wyjazdowej wprost na ruchliwą A1. Już teraz można się spodziewać korków w pobliżu Biedronki i stojącego na wprost marketu urzędu pracy. O tych problemach nie chce jednak mówić Mirosław Bednarek, kierownik budowy.

- Budowa obiektu została praktycznie zakończona. Wkrótce

będzie można tu robić zakupy - usłyszeliśmy od kierownika Bednarka. - O drodze dojazdowej nie będę się wypowiadał.

- Trudno zrozumieć dlaczego w tak newralgicznym punkcie komunikacyjnym buduje się kolejny supermarket. Przecież pod drugiej stronie drogi A1 mamy sklep sieci Netto. Poza tym ruch samochodowy jest w tym miejscu zbyt duży - mówi Kazimierz Wolniak.

Ludzie wychodzący z Powiatowego Urzędu Pracy wyrażają podobne obawy.

- Przecież już teraz ulica Sienkiewicza jest niemiłosiernie zatłoczona samochodami, które podjeżdżają do urzędu. Intensywny ruch samochodowy z ul. Belwederskiej oraz setki samochodów

przejeżdżające jedynką spowodują całkowite zakorkowanie się nie tylko tego skrzyżowania, ale i całej długości A1 przebiegającej przez nasze miasto. Zakorkuje się także ul. Belwederska oraz ulice poprzeczne. Obawiam się, że skutkiem tego może być paraliż komunikacyjny tej części Łęczycy - mówi pani Olga, wyjeżdżająca samochodem ustawionym tuż przy siatce ogradzającej plac budowy Biedronki.

W Łęczycy są cztery supermarkety - Biedronka przy ul. Belwederskiej, Netto przy ul. Sienkiewicza, Polo Market przy ul. Kaliskiej oraz Gram Market przy ul. Dominikańskiej.

(stop), (tom)



fot. Tomasz Kodłubański

Zamieszanie w łęczyckich autoszkołach Kasy fiskalne i nowy system egzaminowania

Od stycznia 2013 roku w szkołach nauki jazdy mają pojawić się kasy fiskalne. Kłopot w tym, że właściciele autoszkoł o nowym rozporządzeniu wiedzą niewiele. Niektórzy mówią, że kasy mają dopiero być montowane w marcu, inni zastanawiają się, czy opodatkowane będą kursy na prawo jazdy kategorii B. Jedno jest pewne. Kursanci powinni obawiać się podniesienia opłat za kursy.

Obowiązek posiadania kas fiskalnych na właścicieli szkół nauki jazdy chce nałożyć Ministerstwo Finansów. Nowe rozporządzenie miało wejść w życie 1 stycznia 2013 roku. W kasy musiałyby zaopatrzyć się te ośrodki szkolenia kierowców, w których obroty przekroczyły kwotę 20 tys. zł.

Obecne rozporządzenie w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących obowiązuje do końca 2012 r. Nowe rozporządzenie, mające wejść w życie z dniem 1 stycznia

2013 r., wprowadza stosowany na ogólnych zasadach obowiązek rejestracji ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących przez szkoły nauki jazdy. W praktyce oznacza to, że podatnicy prowadzący działalność w tym zakresie będą zobowiązani do stosowania kas w przypadku przekroczenia z tytułu sprzedaży na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych kwoty 20 tys. zł - informuje Ministerstwo Finansów.

Ministerstwo, wprowadzając obowiązek posiadania kas przez szkoły nauki jazdy, chce wyeliminować szarą strefę.

Co na to właściciele szkół nauki jazdy w Łęczycy?

- Tak szczerze, to o nowych przepisach dotyczących kas fiskalnych wiem mało. Z tego co się orientuję, kasy mają być w autoszkołach dopiero od marca - mówi Stanisław Józwiak, właściciel jednej z łęczyckich szkół jazdy. - Więcej wiem na temat zmieniającego się z dniem 19 stycznia systemu egzaminowania kursantów. Wprowadził on spore zamieszanie. Jeszcze kilka tygodni temu autoszkoły przeżywały prawdziwe obłędzenie. Kursanci obawiają się bardziej szczegółowych pytań i rozbudowanego systemu egzaminowania.



Instruktor Krzysztof Joachimiak przypomina, że 19 stycznia zmienia się system egzaminowania

W szkole pana Stanisława kurs na prawo jazdy kat. B kosztuje w tej chwili 1300 złotych. Czy po wprowadzeniu kas będzie drożej?

- Najprawdopodobniej tak - nie ukrywa S. Józwiak.

Andrzej Tyszkiewicz, szef kolejnej szkoły nauki jazdy w Łęczycy, o obowiązku posiadania kas fiskalnych słyszał. Szczegółów jednak nie zna.

- Jak to w Polsce. Ktoś na górze wymyśla różne rozporządzenia a na dole zwykli ludzie mają problemy z uzyskaniem podstawowych informacji

-słyszemy. - Jeżeli będę musiał zamontować kasę, to ceny kursów na pewno będą minimalnie wyższe.

W Ośrodku Szkolenia Kierowców LOK w Łęczycy kasy fiskalne już są.

- Zostały zamontowane, ponieważ prowadzimy różną działalność. Mamy na przykład stację diagnostyczną - mówi kierownik Bożena Matusiak. - Słyszałam, że kasy w autoszkołach mają być z dn. 1 stycznia 2013 roku. Opodatkowane powinny być jedynie kursy na prawo jazdy kat. A. Nie jestem przekonana, czy będzie

obowiązek podatkowy w stosunku do kat. B.

Instruktor Krzysztof Joachimiak kaskami zbytnio się nie przejmuję. Koncentruje się głównie na nauce kursantów.

- Ze względu na moją pracę, to bardziej z kursantami rozmawiamy o zmianach w systemie egzaminowania - mówi instruktor. - Prawdziwy boom na autoszkoły był w październiku i listopadzie. Wszyscy chcieli zdać przed wprowadzeniem trudniejszych egzaminów. Teraz jest spokojniej.

tekst i fot. (stop)

REKLAMA

Zakład remontowo-budowlany Józef Melka

Wszystkie prace zarówno te małe jak i duże inwestycje wykonujemy szybko, starannie, fachowo i terminowo, z zachowaniem wysokiej jakości. Dzięki starannie dobranej kadrze pracowniczej terminowo wywiązujemy się z zadań. Współpracujemy w szerokim zakresie z klientami indywidualnymi jak i instytucjami. Zrealizowaliśmy szereg ciekawych inwestycji, z których i my i inwestorzy są zadowoleni. W tym czasie zdołaliśmy wyrobić sobie opinię solidnego i uczciwego partnera. Przedmiotem naszej działalności jest kompleksowa realizacja budynków mieszkalnych, obiektów przemysłowych, magazynowych oraz obiektów użyteczności publicznej. Wykonujemy także roboty remontowe, budowlane konstrukcyjne, montażowe i wykończeniowe oraz instalacyjne. Dysponujemy pełnym zestawem maszyn i urządzeń budowlanych, bazą materiałowo-sprzętową na terenie Kutna, Łęczycy i Gostynina. Terminowo wykonujemy wszelkie usługi. Dewizą Firmy jest dbałość o jakość wykonanych robót. Liczne referencje i certyfikaty dowodzą naszej skuteczności w praktycznym zastosowaniu przyświecającej nam dewizy. Na zrealizowane przez nas prace udzielamy gwarancji. W zależności od oczekiwań inwestora i wymagań technicznych, stosujemy technologie i materiały zapewniające optymalne rozwiązania.

Nasza firma to:

- nowe technologie gwarantujące wysoką jakość i satysfakcję klientów
- kompleksowa oferta budowlana
- wieloletnie doświadczenie
- nowatorskie rozwiązania techniczne

Zapraszamy do współpracy:

- instytucje,
- wspólnoty mieszkaniowe,
- przedsiębiorców,
- inwestorów prywatnych.

**GWARANCJA
JAKOŚCI**

Gwarantujemy:

- najwyższą jakość
- solidność
- krótkie terminy
- atrakcyjne ceny



telefon: 24 253-81-92 • e-mail: zrbmelka@poczta.onet.pl

2013

Styczeń

P W Ś C P S N
1 2 3 4 5 6
7 8 9 10 11 12 13
14 15 16 17 18 19 20
21 22 23 24 25 26 27
28 29 30 31

Luty

P W Ś C P S N
1 2 3
4 5 6 7 8 9 10
11 12 13 14 15 16 17
18 19 20 21 22 23 24
25 26 27 28

Marzec

P W Ś C P S N
1 2 3
4 5 6 7 8 9 10
11 12 13 14 15 16 17
18 19 20 21 22 23 24
25 26 27 28 29 30 31

Kwiecień

P W Ś C P S N
1 2 3 4 5 6 7
8 9 10 11 12 13 14
15 16 17 18 19 20 21
22 23 24 25 26 27 28
29 30

Maj

P W Ś C P S N
1 2 3 4 5
6 7 8 9 10 11 12
13 14 15 16 17 18 19
20 21 22 23 24 25 26
27 28 29 30 31

Czerwiec

P W Ś C P S N
1 2
3 4 5 6 7 8 9
10 11 12 13 14 15 16
17 18 19 20 21 22 23
24 25 26 27 28 29 30

Lipiec

P W Ś C P S N
1 2 3 4 5 6 7
8 9 10 11 12 13 14
15 16 17 18 19 20 21
22 23 24 25 26 27 28
29 30 31

Sierpień

P W Ś C P S N
1 2 3 4
5 6 7 8 9 10 11
12 13 14 15 16 17 18
19 20 21 22 23 24 25
26 27 28 29 30 31

Wrzesień

P W Ś C P S N
1
2 3 4 5 6 7 8
9 10 11 12 13 14 15
16 17 18 19 20 21 22
23 24 25 26 27 28 29
30

Październik

P W Ś C P S N
1 2 3 4 5 6
7 8 9 10 11 12 13
14 15 16 17 18 19 20
21 22 23 24 25 26 27
28 29 30 31

Listopad

P W Ś C P S N
1 2 3
4 5 6 7 8 9 10
11 12 13 14 15 16 17
18 19 20 21 22 23 24
25 26 27 28 29 30

Grudzień

P W Ś C P S N
1
2 3 4 5 6 7 8
9 10 11 12 13 14 15
16 17 18 19 20 21 22
23 24 25 26 27 28 29
30 31

Nowy
Tygodnik
Regionalny

Reportaż ...na szczęście



Burmistrz wrócił do pracy

Burmistrz Włodzimierz Śniecikowski powrócił po długim zwolnieniu lekarskim do pracy. Powrót był zaskoczeniem, bowiem w procesie karnym o prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości 23.12.2011 roku, biegli orzekli jego niezdolność do pracy do końca lutego 2013 roku. Burmistrz nie pokazuje się na oficjalnych spotkaniach zbyt często.

Wprawdzie witał uczestników konferencji o przemocy w rodzinie, ale nie uczestniczył w obradach. Nie było go też na sesji Rady Miasta Gostynina, na której ważyły się losy odpłatności za odpady w mieście. Za to pojawił się na piątkowej sesji budżetowej. Przedstawił sprawozdanie z prac pomiędzy sesjami oraz wysłuchał interpelacji. W posiedzeniu uczestniczył 45 minut.

Teraz wielu się zastanawia czy niespodziewany powrót do pracy burmistrza to

efekt działania trójki radnych miejskich, którzy po apelu by podał się do dymisji, rozpoczęli procedurę referendalną. Wygląda, że burmistrz nie zamierza podawać się do dymisji.

Przypomnijmy, że referendum ma dotyczyć nie tylko odwołania burmistrza, ale też całej Rady Miejskiej Gostynina.

- Z satysfakcją informujemy, że apel o odwołanie wóldarza miasta spotkał się z



w domaganiu się przeprowadzenia referendum, jak najszybciej. Z naszej strony postaramy się działać bez zbędnej zwłoki - podkreślają radni Andrzej Robacki, Agnieszka Korajczyk-Szyperka i Paweł Kalinowski.

W 2012 roku burmistrz przebywał na

wielkim zainteresowaniem i dużym poparciem. W krótkim czasie otrzymaliśmy zgłoszenia od kilkudziesięciu osób, które w charakterze inicjatorów i wolontariuszy są gotowe do przeprowadzenia referendum. Równocześnie duża grupa mieszkańców wyraziła poparcie dla naszej inicjatywy telefonicznie i w formie e-maili. Głosy poparcia charakteryzuje zdecydowanie i determinacja, co znajduje wyraz

zwolnieniach lekarskich od 1.01.2012 do 24.01.2012 r, od 4.07-24.08.2012 oraz od 3.09-5.12.2012 roku. Po tak długiej nieobecności w pracy, zgodnie z Kodeksem Pracy, musiał dostarczyć zaświadczenie od lekarza wystawiającego zwolnienie, biegłego psychiatry, że jego stan zdrowia pozwala mu na wykonywanie pracy.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

Dyrektor biblioteki na „dywaniku”

Podczas jednej z sesji Rady Gminy Sanniki Wiesława Waśniewska, kierownik biblioteki w Sannikach została publicznie skarcona za decyzję dotyczącą nieobniżenia wynagrodzenia dla swojej pracownicy, choć zmniejszono jej zatrudnienie z 1 etatu do 0,75 etatu.

- Nie po to robiliśmy reorganizację i zmniejszenie zatrudnienia, by nie było efektu ekonomicznego - grzmiał na sesji wójt Gabriel Wieczorek. - Nie wyrażam na to zgody, proszę obniżyć wynagrodzenie.

Kierownik Wiesława Waśniewska próbowała tłumaczyć swoją decyzję. - Kobieta pracuje w filii w Osmolinie, dojeżdża, po godzinach

pomaga mi w Sannikach, aby rozliczyć książki, uzupełnić dokumenty - przekonywała. - 88 złotych jakie dostaje dodatkowo, to rodzaj rekompensaty za dojazdy i jej prywatny czas jaki poświęca.

- Kierownik ma robić to co jej radni i wójt każe. Ani radni, ani ja nie będziemy do pani pisać pismemka - kończył dyskusję Gabriel Wieczorek.

Jeszcze niedawno z bibliotece w Sannikach i filii w Osmolinie było 3,5 etatu. Decyzją radny zmniejszono zatrudnienie do 1,75 etatu.

Biblioteka w Sannikach odwiedza 500 czytelników, filię w Osmolinie 100 czytelników rocznie. Co ciekawe filia w Osmolinie znajduje

się w szkole, gdzie też jest szkolna biblioteka.

Radni coraz poważniej zastanawiają się nad potrzebą funkcjonowania 2 bibliotek w szkole w Osmolinie. Radni zarzucali pani kierownik, że nie potrafi zorganizować pracy w obu podległych placówkach. Trudno jednak mieć pretensje do bibliotekarki, że placówki nie zawsze pracują. Wiadomo, gdy jedna z nich jest na urlopie, filia w Osmolinie jest nieczynna.

- Nie ja ustalałam statut biblioteki i ilość zatrudnienia - broniła się kobieta. - Nikt mnie o zdanie nie pytał. Teraz jestem kierownikiem, bibliotekarze i sprzątaczką jednocześnie. (dag)

Dług szpitala to ponad 37 mln zł

Rada Powiatu Gostynińskiego powołała Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej z siedzibą przy ulicy 3 Maja w Gostyninie. Biura dla dyrekcji SP ZOZ są już modernizowane w pomieszczeniach, gdzie do niedawna był punkt krwiodawstwa. Będzie on nadal prowadzić działalność gospodarczą pod nazwą „Przychodnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej”. W statucie SP ZOZ zapisano, że będzie on też świadczyć usługi ambulatoryjne, transport sanitarnym będzie prowadzić działy profilaktyczne. Wiadomo też, że to SP ZOZ przejmie większość szpitalnych długów, pomniejszonych o ok. 5 mln jakie miał od razu pokryć operator Arion-Med. - Strata szpitala za 10 miesięcy, do końca października wyniosła 4,778 mln zł, wszystkie zobowiązania szpitalne na koniec października to 37,352 mln złotych - informował przed świętami Jan Baranowski, starosta gostyniński.

dag

Cyfrowa szkoła w Emilianowie



Tablica interaktywna ma ogromne możliwości. Uczniowie z Emilianowa życzą mieszkańcom powiatu gostynińskiego szczęśliwego Nowego Roku 2013.

Szkoła Podstawowa w Emilianowie, gmina Gostynin, jako jedyna z powiatu gostynińskiego zakwalifikowała się do realizacji pilotażowego rządowego programu „Cyfrowa szkoła”. W ramach przedsięwzięcia do szkoły trafił sprzęt multimedialny wartości ok. 120 tys. złotych.

Do pilotażowego programu wybrano 402 szkoły podstawowe w całej Polsce, które otrzymały dofinansowanie wartości ok. 44 mln zł na zakup nowoczesnego sprzętu multimedialnego. „Cyfrowa szkoła” to pilotażowy projekt poprzedzający planowany wieloletni program rozwijania kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie stosowania tzw. technologii informacyjno-komunikacyjnych w edukacji. Celem jest wprowadzenie do polskich szkół nowoczesnych metod nauki z wykorzystaniem multimedialnego sprzętu. W przyszłości ma prowadzić do stworzenia e-podręczników oraz nauczania uczniów do pogłębiania wiedzy wykorzystując możliwości komputera i obecność w sieci internetowej, a nie tylko do rozrywki.

Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Emilianowie otrzymał 20 laptopów dla uczniów i 5 laptopów dla nauczycieli. Urządzenie wielofunkcyjne do kopiowania, skanowania, drukowania oraz tablicę interaktywną wraz z głośnikami, projektor multimedialny, dwa ekrany projekcyjne oraz mikroskopową kamerę. Ponadto przekazano sprzęt do uruchomienia Internetu bezprzewodowego. Sprzęt dotarł do szkoły w październiku i już służy uczniom.

- Dzięki środkom pozyskanym od sponsorów, pomocy Rady Rodziców kupiliśmy za 5,7 tys. zł drugą tablicę interaktywną, aby zwiększyć wykorzystanie przekazanego nam sprzętu również na lekcjach klas gimnazjalnych - podkreśla **Marzenna Kozłowska**, dyrektor ZSPiG w Emilianowie.

- Teraz przed uczniami i nauczycielami otwierają się nowe możliwości.

Tekst i fot. dag

Budżet na 2013 bez inwestycji

Rada Miejska w Gostyninie przyjęła budżet na 2013 rok. Na razie budżet nie zakłada żadnych inwestycji. Pieniądze są przeznaczone na bieżące funkcjonowanie urzędu i wszystkich jednostek podległych oraz spłatę ponad 5,2 mln zł kredytów i pożyczek. Taki budżet uzyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Płocku. Zadania inwestycyjne mają zostać wprowadzone dopiero w styczniu 2013 roku.

- Byliśmy ostrożni w konstruowaniu budżetu - mówiła Wiesława Pilichowicz, pełnomocnik ds. finansowych miasta. - Korektę budżetu zrobimy w styczniu 2013 roku. Uważamy, że w przyszłym roku musimy oszczędzać. Budżet na 2013 rok zakłada dochody wysokości 47,5 mln zł, wydatki tylko na poziomie 42,2 mln zł. Różnica 5,2 mln zł będą przeznaczone na spłatę kredytów i pożyczek. Obsługa długów to kolejnych 1,5 mln zł.

(dag)

Miałkówek straszy turystów



Miałkówek nad jeziorem Lucieńskim był niegdyś turystyczną perełką gminy Gostynin. Dziś nie tylko nie przyciąga turystów, ale wręcz ich odstrasza.

Cisza, piękne lasy to zbyt mało, aby zachęcić turystów do wypoczynku. Okrągłaki, które od kilkunastu lat należą do prywatnego przedsiębiorcy są w opłakanym stanie, strasznie zdewastowane. Korty tenisowe, boiska do gry piłki nożnej i siatkowej zarośnięte trawą i chwastami. Nad jeziorem nie ma nawet porządnej plaży. Pomost wybudowany przed wielu laty dziś również jest w opłakanym stanie. Wręcz zagraża bezpieczeństwu, gdyż w wielu miejscach deski są spróchniałe.

Trzy okrągłaki na ok. 100 miejsc każdy, wybudowane na początku lat 80-tych przez Zakłady Lniarskie Żyrardów, dziś świecą pustkami. Od kilku lat zamieniają się w ruinę. Właściciel nieruchomości wprawdzie szuka inwestora, ale nie może go znaleźć, nie ma też chętnych, aby nieruchomość kupić. Co więcej, właściciel okrągłaków zalega gminie

Gostynin z podatkami od nieruchomości. Dziś kwota z odsetkami to ok. 1,7 mln zł.

- Jakikolwiek próby wyegzekwowania należności nie przyniosła efektu - przyznaje **Edmund Zieliński**, wójt gminy Gostynin. - Działania podejmowane przez komorników też nie przyniosły efektu. Właściciel wciąż snuje plany naprawcze, ale póki co, kończy się tylko na słowach. Zgodnie z ostatnim porozumieniem na koniec listopada miał wpłacić część należności, by mówić o jakiegokolwiek ugodzie. Pieniądze nie wpłynęły. Teraz przekazaliśmy sprawę kancelarii prawnej, by poszukała innego rozwiązania odzyskania należności.

Tylko Nadleśnictwo Gostynin dostaje pieniądze z tytułu dzierżawy części placu i jeziora, gdzie stoi pomost.

- Jeśli nam też przestaną płacić dzierżawę każemy rozebrać pomost, który i tak jest w fatalnym stanie technicznym - mówi **Jacek Liziniewicz**, nadleśniczy. - Jeśli właściciel się nie zastosuje, to sami go rozbierzemy, a jego obciążymy kosztami.

Turyści, którzy od lat przyjeżdżają do Miałkówka przyznają, że

turystyczna kiedyś miejscowość teraz zamiera.

- Zostały tylko reklamowe billboardy, w rzeczywistości w Miałkówku jest tylko brud, bałagan, widać brak gospodarza - mówi pani Zofia, która w pobliżu na swój domek letniskowy. - Nie ma nawet porządnej plaży, ani bezpiecznego zejścia do wody. Betonowe schody, które były w pobliżu przystani zasypano piachem, by były bezpieczne. Dziś czyste powietrze i las to za mało. Jeśli ktoś zawita do Miałkówka to szybko stąd wyjeżdża. Odkąd nie działają okrągłaki gwara towarzysząca miejscowościom turystycznym ucichła, nawet dyskoteki porządnej nie ma.

Okoliczni mieszkańcy z bólem serca patrzą na nieruchomość, która powoli niszczeje. - Gdyby pojawił się ktoś z pieniędzmi to jest dużo pomysłów na zagospodarowanie okrągłaków - przyznaje **Edmund Wałęsa**, sołtys z Miałkówka. - Można urządzić rehabilitację, uzdrowisko, czy dom starości. Trzeba jednak zainwestować w remont okrągłaków, które budowane przed laty były wykorzystywane tylko latem. Nie ma ogrzewania, co pozwalałoby na całoroczne korzystanie z obiektów.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

Szpital przejął Arion-Med.

Jest dobra wiadomość dla pracowników gostynińskiego szpitala i pacjentów, którzy będą się leczyć w placówce. Nowy operator Arion-Med przejął szpital w Gostyninie. Ostatnie dokumenty podpisano w Narodowym Funduszu Zdrowia 17 grudnia. Załoga ma nadzieję, że teraz będzie lepiej, a widmo likwidacji placówki i utraty miejsc pracy na razie zostało oddalone.

- Mam nadzieję, że wszystko będzie szło w dobrym kierunku - mówi radny powiatowy **Marian Pagórek**, lekarz kardiolog pracujący w szpitalu. - Najważniejsze, aby pracownicy dostawali zapłatę za pracę, by nie czekali za swoimi pieniędzmi. Teraz nareszcie wiadomo, kto rządzi w szpitalu.

Dla nowego podmiotu najważniejsze jest teraz wynegocjowanie jak najlepszego kontraktu. Od jego wysokości w dużej mierze będzie zależała kondycja placówki w 2013 roku. Zapowiedzi nie są optymistyczne. Mówi się, że mazowiecki NFZ ma na 2013 roku dużo mniej pieniędzy, co może oznaczać mniejsze kontrakty.

Póki co, w załodze nerwowa atmosfera nieco się uspokoiła. Pracownicy w grudniu dostali zaległe wynagrodzenie, wciąż nie ma wynagrodzenia za listopad.

- Jesteśmy pełni nadziei - mówi jedna z pielęgniarek. - Dostaliśmy pieniądze na święta i liczymy, że nowy operator wywiąże się z zobowiązań i wypłaci nam wkrótce wszystkie zaległe wynagrodzenia.

dag



Budynek urzędu po połowie



Wygląda na to, że spór pomiędzy Urzędem Miasta Gostynin a Urzędem Gminy Gostynin o budynek, w którym mieszczą się urzędy, zostanie wkrótce zakończony. Teraz sprawą zajmuje się Najwyższy Sąd Administracyjny, którego decyzja będzie ostateczna.

- Niedawno wygraliśmy kolejną sprawę przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie, który przyznał nam rację, iż budynek urzędu należy się nam w połowie - informuje **Edmund Zieliński**, wójt gminy Gostynin. - Teraz sprawa trafiła do Najwyższego Sądu Administracyjnego, ale jestem dobrej myśli. Jeśli tam zapadnie korzystny dla nas wyrok, to zakończą się kilkunastoletnie spory.

Przypomnijmy, że problem pojawił się na początku lat 90-tych, gdy nastąpił podział na miasto Gostynin i gminę Gostynin. Od lat parter budynku zajmują urzędnicy gminni, zaś piętro urzędnicy miejscy. Wszyscy mają bardzo trudne warunki pracy. Pracy biurowej przybywa, zaś pokoi nie. W małych pokojkach urzędu gminy pracuje po kilku urzędników, nie ma miejsca na szafy i archiwum. Kilkanaście lat temu władze miejscy chcieli się pozbyć gminy z budynku. Rozpoczęły się procesy sądowe. Każda ze stron dochodziła swoich racji.

- Mam nadzieję, że NSA podejmie korzystną dla nas decyzję, przyznającą nam połowę budynku - dodaje wójt. - Wtedy będziemy mogli opuścić pomieszczenia urzędu, ale za odpowiednim odszkodowaniem, które umożliwi nam znalezienie innego lokum.

Tekst i fot. dag

Czy potrzebna noclegownia?

Wojewoda mazowiecki wystosował pismo do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz do starostwa w Gostyninie, aby rozważono możliwość utworzenia na terenie powiatu gostynińskiego noclegowni dla osób bezdomnych.

- Jesteśmy na etapie rozpoznawania potrzeb - informuje **Ewa Kostkiewicz** z PCPR w Gostyninie. - 10 grudnia zrobiliśmy spotkanie z przedstawicielami gmin. Poprosiliśmy, aby w styczniu przekazano nam informację dotyczącą ilości osób zagrożonych bezdomnością. Gminy mają też zrobić rozpoznanie dotyczące istnienia budynku gminnego, który można by było zaadaptować na potrzeby noclegowni.

Jeśli taki obiekt zostałby uruchomiony, to gminy partycypowałyby w kosztach jego funkcjonowania.

(dag)

Spieszył się... na cmentarz

W czwartek wieczorem na odcinku pomiędzy obwodnicą a Osiedlem Zalesie w Gostyninie doszło do wypadku drogowego, w którym zginął 45-letni mieszkaniec Gostynina.

Kierowca jechał fordem mondeo, drogą wojewódzką 573. W trakcie wyprzedzania na śliskiej nawierzchni stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Pomimo akcji ratowniczej i reanimacji mężczyzny nie udało się uratować. Zmarł na miejscu.

- Trwają czynności mające na celu ustalenie przyczyn tej tragedii - informuje Grzegorz Kuźnicki, p.o. rzecznika prasowego KPP w Gostyninie. - Pamiętajmy, że nadmierna prędkość jest najczęstszą przyczyną śmiertelnych wypadków.

dag



fol. KPP GOSTYNIN

NIK skrytykował działania burmistrza



NIK totalnie skrytykował działania burmistrza Włodzimierza Śniecikowskiego przy realizacji inwestycji Termy Gostynińskie

Najwyższa Izba Kontroli nie zadowolona z działań burmistrza Gostynina Włodzimierza Śniecikowskiego w sprawie realizacji Term Gostynińskich. Raport NIK jest efektem rutynowej kontroli inwestycji realizowanych w systemie partnerstwa publiczno-prywatnego. Nie była to kontrola NIK na wniosek grupy radnych, którzy prosili o sprawdzenie całej inwestycji Term. Drugi raport zostanie dopiero opublikowany.

NIK wysłał raport z kontroli do Urzędu Miejskiego w Gostyninie 3 grudnia 2012. Pomimo upływu czasu niewiele osób o nim wiedziało. O raporcie poinformował radny Andrzej Robacki. Wiceburmistrz Jadwiga Kaczor była najwyraźniej zaskoczona, że ktoś dotarł do niekorzystnego dla urzędu i burmistrza wniosków kontrolerów NIK.

Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła realizowane przez miasto Gostynin postępowania w systemie partnerstwa publiczno-prawnego. W ocenie NIK postępowanie dotyczące budowy Term Gostynińskich było nierzetelnie przygotowane, wybrano partnera, który nie dysponował odpowiednimi środkami finansowymi i doświadczeniem. Umowa koncesji była niekorzystna dla miasta i spowodowała ryzyko niezrealizowania przedsięwzięcia. W ocenie NIK niegospodarnym było wydatkowanie przez miasto kwoty 7.665.001 zł na rzecz koncesjonariusza wbrew postanowieniem umowy koncesji. Błędy były na każdym etapie realizacji inwestycji.

„W wyniku nierzetelnego przygotowania koncepcji przedsięwzięcia, a także błędów na etapie

negocjacji burmistrz wybrał niewiarygodnego partnera prywatnego, a postanowienia umowy koncesji nie zabezpieczyły należycie interesu miasta. W związku z realizacją umowy koncesyjnej wydatkowany pieniądze z budżetu miasta, mimo braku podstaw. Negatywna ocena dotyczy też zaniechania działań egzekucyjnych od partnera prywatnego wykonania umowy zgodnie z jej postanowieniami” - czytamy w protokole NIK.

Kryteria przetargowe zdaniem NIK były jednak tak ustalone, że oferent dostawał maksymalną ilość punktów. Mówiąc prościej przetarg wygrał ten, który miał wygrać.

Miasto poniosło koszty przedsięwzięcia Term Gostynińskich w wysokości ok. 15 mln zł.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

Śmiertelne potrącenie

Okolo godz. 19.30 na drodze powiatowej w Besku Starym (gmina Grabów) doszło do śmiertelnego potrącenia 59-letniego mężczyzny z gminy Grabów. Pieszy został uderzony przez daewoo tico, za kierownicą którego siedział 18-letni mieszkaniec tej samej gminy. Kierowca był trzeźwy. Okoliczności wypadku zostaną zbadane w trakcie wszczętego w tej sprawie postępowania prowadzonego przez policję pod nadzorem łęczyckiej prokuratury.

(stop)

W święta bezpiecznie

Policjanci nie odnotowali na terenie powiatu łęczyckiego poważnych zdarzeń kryminalnych. Na szczęście nie doszło do żadnego wypadku drogowego, w świątecznym okresie były jedynie 4 niegroźne kolizje. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch nietrzeźwych kierowców.

(stop)

Strzelał do zaparkowanego pojazdu

Kutnowscy kryminalni zatrzymali mężczyznę, który będąc pod wpływem alkoholu strzelał z wiatrówki do zaparkowanego pojazdu.

Funkcjonariusze zostali powiadomieni o uszkodzeniu nissana primera zaparkowanego przy ulicy 1-go Maja w Kutnie. Właściciel samochodu wyrządzone straty oszacował na kwotę około 700 złotych. Przybyli na miejsce policjanci ustalili, że uszkodzenia w postaci wybitej szyby oraz wgniecenia karoserii mogły powstać w wyniku oddanych strzałów z wiatrówki. Sprawą zajęli się kutnowscy kryminalni, którzy szybko ustalili sprawcę. Okazał się nim 25-letni mieszkaniec pobliskiego osiedla. Mężczyzna przyznał się do postawionych zarzutów. Swoje zachowanie tłumaczył znacznym upojeniem alkoholowym. Za uszkodzenie cudzego pojazdu grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

(stop)

W gminie Daszyna kradł biżuterię

Policjanci łęczyckiej komendy ustalili złodzieja i pasera wyrobów ze złota i srebra.

Dyżurny łęczyckiej komendy otrzymał informację o kradzieży biżuterii z domu na terenie gminy Daszyna. Policjanci skierowani na miejsce zdarzenia szybko wytypowali i zatrzymali sprawcę przestępstwa. Złodziejem okazał się 19-letni mieszkaniec tej samej gminy.

Usłyszał zarzut kradzieży wyrobów ze złota i srebra o łącznej wartości 1500 złotych. Podczas dochodzenia śledczy ustalili personalia 18-latkę, który pomógł starszemu kompanowi spieniężyć towar. 18-latek usłyszał zarzut paserstwa. Ponadto wyszło na jaw, że w sierpniu bieżącego roku skradł laptopa. Kryminalni dotarli już do rówieśnika rabusia, który sprzedał komputer mając świadomość że pochodzi z przestępstwa. Zatrzymani stwierdzili, że kradli, aby zdobyć pieniądze na alkohol i papierosy. Część skradzionych przedmiotów została już odzyskana. Zatrzymanym grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(stop), fot. KPP w Łęczycy



fol. KPP w ŁĘCZYCY

Najlepszy dzielnicowy

Dobiegł końca konkurs na „Najpopularniejszego Dzielnicowego 2012 r.". Mieszkańcy powiatu gostynińskiego najwięcej głosów oddali na mł. asp. Grzegorza Stanisławskiego z Rewiru Dzielnicowych w Gostyninie. W listopadzie mieszkańcy powiatu gostynińskiego mogli oddawać swój głos na „Najpopularniejszego Dzielnicowego 2012 r.". Urny do głosowania wystawione były w budynkach instytucji samorządowych na terenie całego powiatu jak i w Komendzie Powiatowej Policji w Gostyninie. Największą popularnością wśród mieszkańców powiatu cieszy się Grzegorz Stanisławski. W policji służy od 2006 roku. Dzielnicowym jest od 2010 r. Na drugim miejscu uplasował się st. sierż. Tomasz Lisiecki, natomiast trzecie miejsce zajął asp. Sylwester Markiewicz.

Dag



OFERTY PRACY



Kierowca C + E
Wykształcenie minimum zawodowe, prawo jazdy kategorii C + E, doświadczenie zawodowe minimum 2 lata
TONI SPEDITION Sp. z o.o.
95 - 035 Ozorków
Cedrowie 35
tel. 42/270 14 00

Szwaczka
Wykształcenie minimum podstawowe, osoba przyjęta do pracy na wymienionym stanowisku będzie odpowiedzialna za szycie odzieży
Spółdzielnia Inwalidów „Tęcza”
99 - 100 Łęczycza
ul. Lotnicza 2a
tel. 24/ 721 27 20
e-mail: sekretariat@teczasi.pl

Kierowca autobusu
Prawo jazdy kat. D, doświadczenie zawodowe w zakresie kierowania autobusem „DYNAMIC Travel”
99 - 200 Poddębice
ul. Klonowa 45
tel. 607 940 636
e-mail: biuro@dynamictavel.pl (miejsce wykonywania pracy: Łęczycza - Łódź - Łęczycza)

Szlifierz metali
Umiejętność obsługi szlifierek, do obowiązków pracownika należeć będzie obsługa szlifierek do wałków i/lub otworów
ŁZG Łęczycza S.A.
99 - 100 Łęczycza
ul. Kopalniana 9
tel. 24/721 34 41 lub 24/721 34 46
e-mail: kadry@lzgsa.pl

Tokarz
Ukończona szkoła zawodowa lub doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku, pracownik odpowiedzialny będzie za proces obróbki wiórowej oraz toczenie
ŁZG Łęczycza S.A.
99 - 100 Łęczycza
ul. Kopalniana 9
tel. 24/721 34 41 lub 24/721 34 46
e-mail: kadry@lzgsa.pl

Zastępca kierownika marketu
Wykształcenie minimum zawodowe, umiejętności zarządcze i organizacyjne, książeczka sanepidu lub gotowość wyrobienia jej, doświadczenie na podobnym stanowisku
Dino Polska S.A.
63 - 700 Krotoszyn
Ul. Ostrowska 122
tel. 695 555 737
(praca na terenie Piątku)

Kierownik produkcji
Wykształcenie wyższe - techniczne, specjalność - budowa maszyn elektromechanicznych, umiejętności w zakresie kierowania i planowania produkcji oraz realizacji zleceń
TONI SPEDITION Sp. z o.o.
95 - 035 Ozorków
Cedrowie 35
tel. 42/270 14 00

Elektryk
Wykształcenie średnie, znajomość automatyki przemysłowej, uprawnienia w zakresie eksploatacji do 15 kV
IMP POŁOWAT Sp. z o.o.
43 - 346 Bielsko Biała
ul. Konwojowa 96
tel. 24/721 97 00
e.ignatowicz@comfort.pl (miejsce pracy: Łęczycza)

Pracownik ds. kadry i płac
Wykształcenie wyższe ekonomiczne (w tym licencjat), średnie ekonomiczne, ale rozpoczęte studia wyższe, mile widziana znajomość prawa pracy, systemu ubezpieczeń społecznych oraz przepisów podatkowych, bardzo dobra znajomość pakietu MS Office
HTLANCET
99 - 100 Łęczycza
ul. Lotnicza 21H
tel. 24/721 92 02
e-mail: SEKRETARIAT@HTLANCET.PL
(cv zostawić na portierni z dopiskiem Honorata Wójcik - kadry)

Przedstawiciel handlowy
Wykształcenie średnie/wyższe, komunikatywność, operatywność, prawo jazdy kat. B, własny samochód, rok doświadczenia w sprzedaży lub obsłudze klienta
Centrum Kształcenia OPTIMUM
10 - 136 Olsztyn
ul. Bałtycka 2
tel. 895 520 091
(praca na terenie Powiatu Łęczyckiego)

Specjalista do obsługi przesiewacza
Wykształcenie minimum zawodowe, prawo jazdy kat. B, uprawnienia mechanika P.P.H.U. „MARKOPOLO”
99 - 107 Daszyna
Drzykozy 8
tel. 601 235 171

Murarz
Uprawnienia murarskie, do obowiązków zatrudnionej osoby należeć będą prace na terenie firmy
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
99 - 107 Daszyna
Łubno 63 B
tel. 601 235 171

Specjalista do obsługi kruszarki stożkowej
Wykształcenie minimum zawodowe, prawo jazdy kat. B, uprawnienia mechanika P.P.H.U. „MARKOPOLO”
99 - 107 Daszyna
Drzykozy 8
tel. 601 235 171

Sprzedawca w stacji paliw
Wykształcenie średnie, umiejętność obsługi kasy fiskalnej, pracownik odpowiadał będzie za obsługę klienta oraz czystość na stacji paliw
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
99 - 107 Daszyna
Łubno 63 B
tel. 601 235 171 lub 24/389 19 67

Mechanik samochodów osobowych
Wykształcenie zawodowe mechaniczne, prawo jazdy kat. B, pracownik zobowiązany będzie do naprawy samochodów osobowych oraz ciągników rolniczych
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
99 - 107 Daszyna
Łubno 63 B
tel. 601 235 171

Pomoc księgowej
Wykształcenie średnie, wymagane doświadczenie w zawodzie oraz uprawnienia do prowadzenia księgowości P.P.H.U. „MARKOPOLO”
99 - 107 Daszyna
Drzykozy 8
tel. 601 235 171

Kucharz
Wykształcenie zawodowe - gastronomiczne, prawo jazdy kat. B, doświadczenie w przygotowywaniu posiłków oraz obsłudze baru
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
99 - 107 Daszyna
Łubno 63 B
tel. 601 235 171

Kierownik gospodarstwa rolnego
Wykształcenie wyższe - inżynier (rolnictwa, ochrony środowiska bądź kierunków pokrewnych), prawo jazdy kat. B
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
99 - 107 Daszyna
Łubno 63 B
tel. 601 235 171

Kierownik stacji paliw
Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, doświadczenie na stanowisku kierownika/brygadzysty
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
99 - 107 Daszyna
Łubno 63 B
tel. 601 235 171

Oferty pracy zamknięte:
Szwaczka
Umiejętność szycia odzieży, znajomość obsługi maszyny
Informacja pok. 1 lub 2

Krajowe oferty pracy dla osób z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności:
Sprzątaczką
Wykształcenie podstawowe, umiejętność wykonywania prac porządkowych, posiadanie stopnia niepełnosprawności (praca na 1/4 oraz 1/8 etatu)
Zakład Usług Gospodarczo - Socjalnych „ANTEMA” Sp. z o.o.
58 - 506 Jelenia Góra
Al. Jana Pawła II 8A
Tel. 665 340 481
(miejsce pracy: poczty - Powiat Łęczycki)

Robotnik rozbiórki budowli
Wykształcenie minimum podstawowe, orzeczenie o niepełnosprawności stopień lekki, umiarkowany i znaczny
Informacja pok. 1 lub 2


POWIATOWY URZĄD PRACY W KUTNIE

Centrum Aktywizacji Zawodowej
ul. Wyszyńskiego 11
99-300 Kutno,
tel. (0-24) 355-70-50, 355-70-78
fax (024) 355-70-51,
e-mail loku@praca.gov.pl

Pracownik działu zaopatrzenia
Przedstawiciel handlowy
Maszynista pojazdu trakcyjnego
Elektroautomatyk
z-ca głównej księgowej
Pracownik gorzelni
przedstawiciel oświatowy
kroczący
Specjalista d/s logistyki
Specjalista d/s jakości i BHP
automatyk
programista PHP/JS/MS
przedstawiciel finansowy
licencjonowany pracownik
ochrony/II lub II ST.

OGŁOSZENIA DROBNE

- Zamienię mieszkanie na domek jednorodzinny do remontu- 605-696-795
- Sprzedam Audi A4 1998r., benzyna 1,6 cm3 tel: 605-380-769
- Sprzedam przyczepę samobierającą 1994 rok, Kunów TO55/6 tel: 663-591-373
- Sprzedam ciągnik c 330 1972r., po remoncie, zarejestrowany i opłacony. Tel: 515-913-612
- Sprzedam maszynę do obcinania cebuli- obcinacza do cebuli rolkowa. Tel: 515-913-612
- Sprzedam plug 3 skibowy, tel: 725-207-433
- Prace wykończeniowe, remonty- tel: 782-412-664
- Sprzedam mieszkanie w Łęczycy- 2 pokoje, parter 52m2, tel: 781-785-581

OGŁASZAJ SIĘ BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

ZADZWOŃ

24 253 59 67

POWIATOWY URZĄD PRACY W GOSTYNINIE

ul. Płocka 66/68, 09-500 Gostynin
tel.: 24 2697159, 24 2354833, 24 2353951
fax: 024 2697179


OFERTY PRACY POWIAT GOSTYNIŃSKI

Dyrektor d/s finansowych
Dyrektor d/s handlowych
Pracownik fizyczny
Kierowca samochodu dostawczego
Pracownik ochrony
Drukarsz offsetowy

Reporter
Nowy Tygodnik Regionalny

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

 Treść ogłoszenia:

 Telefon:

 Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

WYRÓŻNIJ SIĘ!

To miejsce czeka na Ciebie!

24 253-59-67



biuro@reporter-ntr.pl

Akademicy w wielkim finale

AZS WSGK Polfarmex Kutno zagra w Final Four Intermarche Basket Cup na szczeblu centralnym. W sobotę Akademicy w półfinale turnieju Final Four rozegranym w Krośnie zrewanżowali się za ligową porażkę Śląskowi Wrocław, który pokonali 80:72 (17:21, 20:15, 24:17, 19:19).



Drużyna trenera Jarosława Kryświczki przetrwała znakomitą passę osiemnastu zwycięstw z rzędu, jakie odnieśli w meczach ligowych i pucharowych koszykarze z Wrocławia. Jeśli zważyć również na fakt, iż Śląsk zakończył jesienną rundę rozgrywek I ligi w fotelu lidera, a w ligowej potyczce w Kutnie sprawił Akademikom ciężkie łanie, nie dziwi, że to wrocławianie byli faworytem spotkania.

Kutnianie wybiegli na boisko w składzie: Krzysztof Jakóbczyk, Jakub Dłuski, Hubert Mazur, Dawid Bręk, Wojciech Głabas. Na przeciw nich do sportowej walki stanęli: Sulima, Gabiński, Flieger, Didusko oraz Kikowski.

Pierwsza odsłona spotkania nie zapowiadała jeszcze niespodzianki. Wrocławianie grali swoją grę, wygrywając I kwartę bez fajerwerków, ale dosyć pewnie czterema punktami.

Dwie następne kwarty należały natomiast do Akademików. Podopieczni trenera Kryświczki poprawili grę w obronie, a także skuteczność w ataku. Koszykarze Śląska - wręcz przeciwnie. W końcówce pierwszej połowy meczu prowadzili jeszcze nieznacznie, lecz

zryw Akademików przyniósł efekt i dał kutnianom prowadzenie 37:36.

III kwarta spotkania w wykonaniu lidera I ligi była jeszcze gorsza. Wrocławianie razili nieskutecznością i przegrali ją siedmioma oczkami. W ostatniej odsłonie meczu zespół AZS kontrolował przebieg gry i nie pozwolił Śląskowi na odrobienie strat.

Kolejne już bardzo dobre spotkanie rozegrał Krzysztof Jakóbczyk, który zanotował na swoim koncie 17 punktów, co dało mu w tym meczu pozycję najskuteczniejszego koszykarza kutnowskiej drużyny. Kibiców akademickiej ekipy cieszyć musi również skuteczność pozostałych graczy - Jakub Dłuski, Hubert Mazur i Dawid Bręk także znacznie przekroczyli granicę dziesięciu zdobytych w tym spotkaniu punktów. Ponadto dwóch pierwszych poszczycić się może osiągnięciem double-double, gdyż do zdobytych punktów dołożyli także odpowiednio 11 oraz 10 zbiórek.

AZS WSGK Polfarmex Kutno: Rduch 2, Jakóbczyk 17, Maciejewski 0,

Szwed 6, Dłuski 16, Kobus 0, Mazur 15, Bręk 15, Głabas 9.

WKS Śląsk Wrocław: Ochońko 4, Sulima 14, Hyży 5, Proszak 3, Bochenkiewicz 0, Mroczek-Truskowski 0, Kulon 0, Gabiński 4, Flieger 10, Didusko 9, Kikowski 23.

W drugim półfinale gospodarze turnieju - PBS Bank Efir Energy MOSiR Krosno pokonali Polski Cukier SIDA Toruń 77:64 (31:20, 7:17, 18:17, 21:10) i w niedzielę o zwycięstwo zagraли z AZS WSGK Polfarmex Kutno. Spotkanie to zakończyło się już po zamknięciu tego wydania „Reportera” i dlatego też nie możemy podać jego wyniku.

Do Final Four Intermarche Basket Cup na szczeblu centralnym, z udziałem zespołów Tauron Basket Ligi, awansują trzy pierwsze drużyny krośnieńskiego turnieju. Finalowe zawody centralne rozegrane zostaną natomiast w dniach 9-10 lutego 2013 roku w Koszalinie.

Tekst i fot. Robert Czekalski

Z obawą i nadzieją w Nowy Rok

Końcówka roku skłania do refleksji, sporządzenia bilansu zysków i strat, sukcesów i porażek. Jaki był miniony rok dla kutnowskiego sportu? Z pewnością ciekawy - kibice mogli emocjonować się występami: bejsbolistów i softbolistek, koszykarzy i koszykarek oraz piłkarzy i cieszyć się z sukcesów odnoszonych przez swoich ulubieńców.

O sporządzenie takiego bilansu poprosiliśmy prezesa MKS Kutno Zdzisława Bartola:

- Myślę, że do sukcesów klubu zaliczyć należy: 11. miejsce w kraju zespołu koszykarskiego kadetek prowadzonego przez Adama Pawłowski; 2. miejsce w końcowej klasyfikacji III Ligi Okręgu Łódzko-Mazowieckiego Piłki Nożnej wywalczone przez podopiecznych Kamila Sochy, a także niejako „prolongowanie” przez młode drużyny piłkarskie: MKS Teva Kutno i MKS Mavex Kutno trenerów Roberta Marca i Tomasza Kaby udziału na kolejny sezon w rozgrywkach lig wojewódzkich. Do osiągnięć zaliczyłbym również zainauguowanie pracy z najmłodszymi adeptami kopanej w formie Akademii Piłkarskiej „Młode Lwy”.

- A co, Pana zdaniem, rozczarowało lub pozostawiło niedosyt?

- Seniorskie drużyny piłki nożnej (III i V liga) już drugi rok z rzędu funkcjonowały w bardzo niekorzystnych warunkach ekonomicznych. A niestety prognoza na rok 2013 zapowiada poziom budżetu czwartoligowego zespołu.

- Czego zatem życzyłby Pan sobie, a także sportowcom i miłośnikom sportu w Kutnie na ten nowy, zapewne trudny, ale i niosący z sobą pewne nadzieje 2013 rok?

- 30 czerwca 2013 roku klub MKS Kutno obchodził będzie dwudzieste urodziny, które niech będą okazją do obiektywnej analizy i oceny dokonań Żółto-Niebieskich koszykarek, bejsbolistów i piłkarzy oraz publicznego wyrażenia uznania zawodniczkom, zawodnikom, trenerom i działaczom. Całemu środowisku sportowemu życzę zaś uchwalenia przez Radę Miasta strategii sportu przystającej do współczesnych społeczno-ekonomicznych realiów.

Rozmawiał: Robert Czekalski

Po raz pierwszy w Łęczycy. Turniej w rzucaniu... spodkami

Frisbee, bo tak fachowo nazywa się ta dyscyplina sportu, zagości w Łęczycy w najbliższy weekend. W hali przy Gimnazjum im. Jana Pawła II od soboty 10 drużyn z całej Polski walczyć będzie o puchar burmistrza. Organizatorzy turnieju - Ultimate Frisbee z Łodzi - mają nadzieję, że zawody przyczynią się do zwiększenia zainteresowania tym sportem, który do naszego kraju dotarł z USA.

- Mamy nadzieję, że turniej Boruta-Cup już cyklicznie będzie rozgrywany w Łęczycy. Chcemy promować dyscyplinę, ale też sportowy tryb życia - mówią zawodnicy. - Łęczycy to dobre miejsce, ponieważ nie ma tu jeszcze drużyny Frisbee, choć liczymy, że po takich zawodach wielu przekona do tego sportu.

Turniej rozgrywany będzie w kategorii mixed - w składzie drużyn muszą znaleźć się zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Punkty naliczane są poprzez złapanie spodka (dysku frisbee) w tzw. zonie punktowej. Boisko złożone jest z trzech stref - obrony, ataku i strefy neutralnej, w której toczy się akcja. Po złapaniu dysku należy się zatrzymać i podać do innego zawodnika ze swojej drużyny.

Kibice, którzy przyjdą obserwować rozgrywki, nie muszą martwić się o koszty. Wstęp jest wolny. Organizatorzy zapowiadają wiele niespodzianek i gratisową naukę gry.

tekst i fot. (m)



Świątecznie na siatkarskim parkiecie

Sześć meczów rozegrano w ostatniej już w tym roku kolejce Ekstraklasy Kobiet Kutnowskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki. Nie zawiodły liderki: drużyna Zespołu Szkół z Żychlina pewnie wygrała dwa pojedynki - z Gimnazjum nr 1 Kutno (2:0) oraz z Kasprowicem Kutno (także 2:0). Siatkarki Rolpuchu natomiast po sobotnich zwycięstwach nad Gimnazjum nr 1 Kutno (2:0) i Troczewskim Kutno (również 2:0) nadal mogą szczyścić się mianem jedynych niepokonanych.

Przebudziła się także drużyna Hurt-Papu Kutno, która po dwusetowych pojedynkach pokonała zespoły: Troczewskiego oraz Gimnazjum nr 2 Kutno.

Reprezentantki Gimnazjum nr 1 pokazały natomiast, że są drużyną perspektywiczną. Rywalkom z Rolpuchu, zwłaszcza w pierwszym secie meczu, stawily dosyć znaczny opór. Przegrały tę partię 17:25, ale pokazały kilka ciekawych akcji.

W II secie gimnazjalistkom brakowało już sił. Wcześniej rozegrały bowiem wyczerpujące spotkanie z Zespołem Szkół z Żychlina. Mimo to nadal potrafiły przysporzyć Rolpuszankom sporo problemów. O zwycięstwie w tym meczu zdecydowały nie tylko wyższe umiejętności, lecz również doświadczenie zespołu Rolpuchu. Gimnazjalna drużyna wykazała natomiast progres w swojej grze.

Tytuł MVP tego meczu przyznano

Marcie Szafran z Rolpuchu. W drugim meczu siatkarki Rolpuchu czekało, zdawać by się mogło, zadanie znacznie trudniejsze. Naprzeciw nich stanęły bowiem zawodniczki Troczewskiego. Mecz od serii dobrych zagrywek rozpoczęła Marta Kubiak, wyprowadzając swoją drużynę na prowadzenie 4:0.

Zagrywka tego dnia była mocną stroną Rolpuszanek. Następną serię dobrych serwów zaprezentowała Joanna Jatczak i Rolpuch prowadził już 13:5. Wcześniej ta sama zawodniczka popisała się efektywną obroną.

Dobre rozegranie Izabeli Rytczak i skuteczny atak ze skrzydła Marty Kubiak dały drużynie Rolpuchu czternasty punkt. Następnie przeciwniczki zagrywką nękała - 2 kolejne asy serwisowe i dwie bardzo trudne do odbioru zagrywki - kapitan drużyny Małgorzata Andrysiewicz.

Ostatecznie Rolpuch I seta wygrał pewnie i wysoko 25:7.

Wynik drugiej partii meczu otworzyły siatkarki Troczewskiego. Prowadziły 2:0, kiedy to Rolpuszanki zdobyły pięć punktów z rzędu i wysorowały się na prowadzenie.

Druga odsłona tego spotkania była o wiele bardziej emocjonująca od pierwszej. Zespół Troczewskiego walczył ambitnie. Wykorzystał zastój w grze rywalki i doprowadził do remisu 11:11. Drużyna Rolpuchu poustawiała jednak szyki i ponownie

wyszła na prowadzenie, którego już nie oddała do końca meczu.

Kilkoma asami serwisowymi popisała się ponownie znakomicie dysponowana tego dnia Marta Kubiak, efektywnie i skutecznie atakowała Joanna Jatczak, którą uznano za najlepszą zawodniczkę meczu (MVP). Kończący atak wykonała Marta Kubiak, Rolpuch wygrał II set 25:20, a cały mecz 2:0.

Na prowadzeniu w tabeli rozgrywek jest Zespół Szkół Żychlin przed Rolpuchem Kutno (który rozegrał jednak dotychczas o jeden mecz mniej) i Hurt-Papem Kutno. Stawkę zajmują zespoły Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2 Kutno.

Wszystkie mecze ostatniej tegorocznej kolejki Ekstraklasy Kobiet KALS toczone były w świątecznym nastroju, kiedy to sport jest przede wszystkim dobrą zabawą i fajnym pomysłem na spędzenie czasu w miłej atmosferze.

Już w nowym roku, 5 stycznia, rozegrana zostanie siódma kolejka Ekstraklasy Kobiet KALS, w której zmierzą się z sobą drużyny: Kasprowicz Kutno - Gimnazjum nr 1 Kutno; Go-stynin Gostynin - Troczewski Kutno; Go-stynin - Kasprowicz Kutno; Gimnazjum nr 2 Kutno - Rolpuch Kutno.

Po ewentualnym zwycięstwie zespół Rolpuchu obejmie prowadzenie w tabeli Ekstraklasy Kobiet KALS.

Robert Czekalski

Nowy pick-up Volkswagena

Nazwa Amarok pochodzi z języka Inuitów i oznacza „wilka”. Amarok ma wiele wspólnego ze swoim imiennikiem: w trudno dostępnych, dzikich miejscach czuje się doskonale.

Wspaniałe połączenie!

Amarok pick-up, auto w teren, do pracy i którym można reprezentatywnie, komfortowo jeździć, a przy

tym dynamicznie i ekonomicznie.

VW Amarok łączy największą przestrzeń ładunkową w klasie, komfortową jazdę po drogach asfaltowych jak w limuzynie, bardzo dobre właściwości terenowe, dynamika i ekonomika jazdy. Dzięki zastosowanej skrzyni biegów DSG automat 8 biegów oraz

jednostce napędowej 2.0 TDI 180KM samochód jest pełen zalet - największa przestrzeń ładunkowa, niskie spalanie - auto jest szybkie, bardzo dobry napęd 4x4.

Jest to prawdziwie terenowy samochód o charakterze użytkowym - do pracy, którym jeździ się bardzo wygodnie, komfortowo.

W teście średnio spalanie wyniosło 7,9 litra na 100 km. 80-litrowy zbiornik pozwala przejechać bez tankowania ponad 900 kilometrów.

Testowany model był wyposażony w silnik 2.0 TDI 180KM ze skrzynią DSG nową, automatyczną 8-biegową przekładnią. Amarok jest pierwszym pickupem w swojej klasie z tego rodzaju skrzynią biegów. Większy rozstaw biegów poprawia sprawność silnika TDI, silnik jest oszczędniejszy, a jednocześnie bardziej dynamiczny.

Amarok z automatyczną skrzynią biegów i stałym

napędem na wszystkie koła doskonale nadaje się do jazdy w terenie bez konieczności stosowania dodatkowej przekładni redukcyjnej. Również dzięki tej skrzyni komfort akustyczny znacznie wzrósł. Nowa automatyczna skrzynia biegów jest połączona ze stałym napędem na wszystkie koła i nowym silnikiem: 2.0 TDI biturbo o mocy 180 KM. Prędkość maksymalna 180 km/h.

VW udało się w świetny sposób połączyć auto do pracy z autem w trudny teren i autem do jazdy na drogach utwardzonych (asfaltowych)

Komfort jazdy autem po drogach utwardzonych jest na wysokim poziomie.

W środku jest wystarczająca ilość miejsca dla pięciu osób. Amarok gwarantuje



standard
wygody
równy
limuzynom.

Charakterystyczna jest również ładnie skomponowana masywność nadwozia.

Skrzynia ładunkowa Volkswagena Amaroka ma największe wymiary w tej klasie

Europaleta mieści się w poprzek. Jego zaletą jest spora ładowność i terenowy napęd. Przy tym dla wielu nabywców niebagatelne znaczenie ma również atrakcyjny wygląd tego samochodu.



Odlicz 23% Vat-u

jeszcze

w tym roku!

Idczak-Krotoski-Cichy

Zgierz 2012

Autoryzowany dealer VW Idczak-Krotoski-Cichy

Zgierz, ul. Lipowa 12, tel 42 716 69 96, e-mail: zgierz@idczak.pl, www.idczak.pl



Samochody
Użytkowe